

W szpitalach nie musi boleć

Magda Szrejner

Siedem szpitali w województwa łódzkiego uczestniczy w ogólnopolskim programie „Szpital bez bólu”. Jeśli pozytywnie przejdą kontrole Polskiego Towarzystwa Badania Bólu, dostaną certyfikaty. To oznacza, że pacjenci, którzy tu trafią, nie muszą obawiać się bólu, bo jest on leczony według najwyższych europejskich standardów.

Wśród szpitali, które starają się o certyfikat, jest między innymi pięć placówek z Łodzi: dziecięcy szpital przy ul. Spornej, miejski szpital im.

Procedury leczenia bólu to standard w europejskich placówkach

Jonschera, szpital kliniczny im. Barlickiego, szpital im. Madurowicza oraz jedna klinika ginekologii operacyjnej z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki. Do programu przystąpiły też dwa podłódzkie szpitale – w Zgierzu i Pabianicach.

– Jesteśmy już po szkoleniach i pacjenci mają zakładane karty mierzenia bólu – mówi Halina Gmaj-Budzianek, przełożona pielęgniarek w szpitalu

przy ul. Spornej, która koordynuje wdrażanie w szpitalu programu, wspólnie z profesorem Andrzejem Piotrowskim, kierownikiem intensywnej terapii w szpitalu. – Specjalne szkolenia skończyło ponad 80 proc. wszystkich pielęgniarek oraz lekarzy. W pierwszej kolejności to ten personel, który pracuje na oddziałach urazowych, czyli tam, gdzie pacjent musi zmierzyć się z bólem.

Na czym polega nowoczesna walka z bólem?

– Nie tylko na leczeniu, ale też na zapobieganiu – mówi Halina Gmaj-Budzianek. – Nie możemy sobie pozwolić, żeby

w dwudziestym pierwszym wieku ból pooperacyjny u pacjenta uśmierzać dopiero wtedy, gdy jest on już tak silny, że pacjent nie może wytrzymać. Program obowiązuje nas do takiego monitorowania wystąpienia bólu u pacjenta, że dostaje on środek przeciwbólowy w najbardziej odpowiednim momencie.

Certyfikaty „Szpital bez bólu” przyznają wspólnie Polskie Towarzystwo Badania Bólu oraz Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Towarzystwo Chirurgów Polskich i Polskie

Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne. O uzyskanie certyfikatu może ubiegać się każdy szpital lub pojedynczy oddział w Polsce.

Warunkiem otrzymania certyfikatu „Szpital bez bólu” jest wprowadzenie wielu procedur. Przede wszystkim cały personel zajmujący się pacjentami w okresie okołoperacyjnym, czyli anesteziolodzy, lekarze zabiegowcy oraz pielęgniarki, muszą ukończyć szkolenie z uśmierzenia bólu pooperacyjnego.

Kolejny warunek to prowadzenie monitoringu natężenia bólu. Kilka razy w ciągu doby do pacjenta przychodzi pielęgniarka, która pyta chorego o poziom natężenia bólu. Po trzecie, szpital musi informować pacjentów o możliwości i metodach uśmierzenia bólu pooperacyjnego jeszcze przed zabiegiem i zbierać dokumentację medyczną mówiącą o wszystkich procedurach leczenia bólu.

Z danych Polskiego Towarzystwa Badania Bólu wynika, że ból pooperacyjny jest niewłaściwie uśmierzany u ponad połowy pacjentów. Procedury leczenia bólu w szpitalach europejskich są standardem. W Polsce zależy to od dobrej woli dyrektorów szpitali. W Polsce certyfikat mają na razie tylko 3 szpitale – w Zabrzcu, Tarnobrzegu oraz Centrum Rehabilitacji w Krakowie.



Pielęgniarka Magda Mazerant jest już po szkoleniu

FOT. ARZYSTOF SZYMCIAK